

Sygnatura akt XII C 1381/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Hoffa

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Krystyna Wojciechowska-Trawka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. /PESEL:(...)/

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. /KRS: (...)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 20.000 zł / dwadzieścia tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałej części powództwo oddala.

III. Kosztami postępowania obciąża powoda w  $\frac{3}{4}$  części, a pozwanego w  $\frac{1}{4}$  części i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2608 zł /dwa tysiące sześćset osiem złotych/.

/-/ E. Hoffa

Sygn akt XII C 1381/16

## UZASADNIENIE

Powód, B. P., wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 kwietnia 2016 r. /k. 1/, a także o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł z opłatą skarbową w kwocie 17 zł /k.2/.

Pozwany, Towarzystwo (...) w W. - Biuro (...) w P., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k. 60/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 14 listopada 2015 r. ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej Z. C., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki FS L. o numerze rejestracyjnym (...) i włączając się do ruchu, to znaczy wyjeżdżając z posesji na drogę główną, nie obserwował należycie drogi i przystępując do manewru włączenia się do ruchu, potrącił rowerzystkę G. P., powodując u niej nieumyślnie obrażenia ciała i w konsekwencji jej natychmiastowy zgon w wyniku urazu zmiążdżeniowego klatki piersiowej. Za to przestępstwo został prawomocnie skazany, a sąd nie ustalił jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary wypadku /k.15- 23- kserokopia wyroku z dnia 17 marca 2016 r. wydanego w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Kościanie z uzasadnieniem i wyroku z dnia 14 lipca 2016 r. wydanego w sprawie (...) Sądu Okręgowego w Poznaniu/.

G. P. w dacie wypadku była zamężna ze S. P. i mieli sześcioro dzieci. Czworo z nich, w tym dwie małoletnie córki, mieszkało z rodzicami.

Powód, urodzony (...), /k.13- kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia/ wyprowadził się z domu rodzinnego w wieku 20 lat, zamieszkał w P., zdobył zawód kucharza i podjął pracę w tym zawodzie.

Utrzymywał kontakty telefoniczne z rodziną w K., a także bywał w domu rodzinnym przeciętnie 2 razy w miesiącu, lub częściej.

Od około 2010 r. poznał A. B. z którą mniej więcej rok później zamieszkał i od tej pory żyli w konkubinacie. W 2014 r. postanowili zawrzeć małżeństwo, a datę ślubu ustalili na dzień 11 czerwca 2016 r.

W 2014 r. powód objął stanowisko szefa kuchni w restauracji (...) w P..

Dnia (...) urodziła się M. P. (1) - córka powoda i A. B.. Było to 1 miesiąc przed tragicznym wypadkiem matki powoda.

Ponieważ ojciec powoda, S. P., pracował jako kierowca na trasach zagranicznych powód był bliżej uczuciowo związany z matką, która nie pracowała zawodowo prowadząc gospodarstwo domowe i wychowując dzieci.

Po poznaniu A. B., zacieśnieniu tej znajomości i życia w konkubinacie nadal spotykał się z matką i członkami rodziny generacyjnej. Ponieważ G. P. była dobrą kucharką- praktykiem i lubiła gotować powód i ona często rozmawiali o potrawach, sposobach ich przyrządzania i doskonaleniu przepisów.

Ze względu na to, że w dniu wypadku ojciec powoda był w pracy poza Polską i zdołał przyjechać dopiero po dwóch dniach, to powód z dorosłymi siostrami i ciotką załatwiał wszelkie formalności związane z pogrzebem.

Zawiadomiony o wypadku przez ciotkę K. J. niezwłocznie pojechał do K. i uczestniczył, jako świadek, w czynnościach Policji i Prokuratury. Widział też zmasakrowane przez ciężarówkę ciało matki.

Nie korzystał z pomocy lekarskiej, ani psychologicznej, bowiem starał się być oparciem dla zrozpaczonego rodzeństwa i ojca i opanować się w ich obecności. Rozpaczwał w obecności A. B., lub w samotności.

Pobierał dostępne bez recepty środki uspokajające i odczuwał problemy ze snem. Po powrocie z urlopu czuł się wypalony zawodowo. Jeszcze w marcu 2016 r. pracował jako szef kuchni /k.31 i 32- kserokopia protokołu sporządzonego przez pracownika pozwanej/, ale gdy w późniejszym czasie właścicielka restauracji przeniosła go na stanowisko kucharza z identycznym wynagrodzeniem jak poprzednio zmienił miejsce zatrudnienia i w marcu 2017 r. podjął pracę w innej restauracji. Jego żona A. P. (1) pozostaje na jego utrzymaniu prowadząc dom i opiekując się córką.

Dnia 11 czerwca 2016 r. odbył się zaplanowany ślub powoda i A. B., jednak uroczystość weselną ograniczono ze względu na trwającą żałobę, powód wspominał swą matkę przemawiając zwyczajowo do gości, a na uroczystym miejscu stało zdjęcie G. P..

W domu rodzinnym powoda z powrotem zamieszkała najstarsza z jego siostr K. P., a ojciec powoda przestał pracować zawodowo i opiekuje się najmłodszymi dziećmi- małoletnimi K. i W.. M. P. (2) i A. P. (2) – pełnoletnie rodzeństwo powoda mieszkają nadal w rodzinnym domu.

Powód i jego żona utrzymują z nimi regularne kontakty.

Dnia 23 marca 2016 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę / k.29 i 30- zawiadomienie o wypłacie z informacją o przesłankach wymiaru zadośćuczynienia/.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie w/w dokumentów złożonych w poświadczonych kserokopiach. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości, a strony ich nie kwestionowały.

Dla sprawdzenia obrazu stosunków rodzinnych sąd przeprowadził też dowód z materiału zdjęciowego dokumentującego uroczystości i spotkania rodzinne /k.112- 177- wydruki zdjęć utrwalonych też na płycie CD jak k.111/.

Zeznaniom świadków: S. P.- ojca powoda /k.97-98/, A. P. (2)- brata powoda /k.99/, zeznaniom siostr powoda M. P. (2) /k.99-100/ i K. P. /k.100- 101/, oraz żony powoda A. P. (1) /k.183- 186/ i zeznaniom powoda /k.102- 103- zeznania informacyjne następnie podtrzymane i uzupełnione na k.186- 187/ sąd dał wiarę w takiej części w jakiej były zgodne z dokumentami przyjętymi za podstawę ustaleń i ze sobą wzajemnie.

Ponieważ powód nie kwestionował treści protokołu z dnia 13 marca 2016 r. /k.31- 32/ sporządzonego przez W. O. sąd uznał za zbędne przesłuchanie tego świadka /k.61- wniosek dowodowy pozwanego/.

Zbędne było też przeprowadzenie dowodu z bilingów wskazujących daty i częstotliwość połączeń między numerem telefonicznym powoda, a numerem telefonicznym jego matki, bowiem bilingi nie wskazują treści i tematów rozmów, a relacje powoda z matka zostały ustalone przy pomocy innych dowodów wskazanych powyżej.

Sąd zważył co następuje:

Art. 446§4 k.c. określa, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie to ma na celu zrehabilitowanie pogorszenia sytuacji życiowej, a mianowicie szkód trudnych do konkretnego ustalenia jak cierpienia wynikające z utraty członka najbliższej rodziny, poczucie krzywdy wynikające z nagłej i niespodziewanej śmierci w rodzinie, uczucie osamotnienia i żalu.

Powód w dacie wypadku był mężczyzną 30- letnim, od około 10 lat mieszkał poza domem rodzinnym i w innym mieście, żył w utrwalonym konkubinacie i był ojcem 1- miesięcznej córki z tego konkubinatu, ale nadal był z matką uczuciowo związany. Utrzymywał z nią regularne kontakty telefoniczne, systematycznie odwiedzał ją i rodzeństwo w K..

Aczkolwiek częstotliwość tych kontaktów wskazana przez powoda i świadków, w ocenie sądu, została spotęgowana na potrzeby niniejszego postępowania w stopniu niemożliwym do pogodzenia z pracą zawodową i życiem codziennym człowieka obciążonego własnym życiem rodzinnym i towarzyskim, ale niewątpliwie kontakty te były systematyczne.

Zgodne zeznania członków rodziny powoda o znacznym zaangażowaniu jego ojca w pracę zawodową i jego licznych pobytach na delegacjach znacznie uprawdopodobniają ocenę, że powód był bliżej związany uczuciowo i psychicznie z matką niż z ojcem.

Powód udowodnił wspólne zainteresowania gastronomiczne, serdeczność i życzliwość we wzajemnych kontaktach, oraz fakt, że on i matka starali się wspierać wzajemnie. Powód mógł też liczyć na rady matki w zakresie wykonywanego zawodu i w różnych okolicznościach życiowych.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę wyżej przytoczone okoliczności, czyli zachowany w znacznym stopniu zakres relacji emocjonalnej między matką, a synem mimo odrębnego zamieszkania i założenia nieformalnej rodziny, trudne do zniesienia przeżycia związane z uczestnictwem w oględzinach zwłok na miejscu wypadku, nagłą, niespodziewaną i nieodwracalną utratę osoby bliskiej, oraz związane z tym cierpienie. Powód nie wykazał, aby skutkiem wypadku był rozstrój zdrowia. Jego zeznania o przyjmowaniu dostępnych bez recepty środków na uspokojenie, kłopotach ze snem i nawracających koszmarach z miejsca wypadku są wiarygodne z punktu widzenia doświadczenia życiowego i okoliczności udowodnionych w niniejszym postępowaniu.

Sąd nie uwzględnił sugerowanego przez powoda i jego żonę związku przyczynowego między zmianą stanowiska pracy powoda i jego przeniesieniem się do pracy w innej restauracji, a stanem zdrowia i stanem psychicznym powoda po wypadku.

Zmiana pracy nastąpiła w marcu 2017 r., a powiązanie tego faktu z wypadkiem matki powoda jako przyczyną tej zmiany nie zostało uprawdopodobnione.

Powód doznał wielkiej straty i istotnego naruszenia w/w dóbr osobistych wiążących się z utratą dobrej i oddanej matki jednak zasądzane na podstawie art. 446§4 k.c w związku art. 822 k.c. zadośćuczynienie nie powinno przekraczać rozsądnych granic, gdyż jego celem nie jest wzbogacenie powoda, lecz stosowna kompensata. Kompensata ta, z natury swojej, jest częściowa i zawsze niedostateczna, ponieważ krzywda doznana przez powoda jest niewymierna, a śmierć dobrej, serdecznej i życzliwej matki nie może być w pełni zrekompensowana żadną kwotą pieniężną.

Według oceny Sądu, przy uwzględnieniu całokształtu wyżej opisanych okoliczności sprawy, zadośćuczynienie to nie powinno przekroczyć 40.000 zł..

Powód poniósł bolesną stratę i doznał krzywdy, ale jest osobą dorosłą, samodzielną i ustabilizowaną życiowo. Przed śmiercią matki żył w konkubinacie, miał dziecko i planował małżeństwo zatem obiektywnie oceniając, jego cierpienia były innego rodzaju niż na przykład cierpienia małoletniego dziecka, które matka wychowywała i z którym mieszkała.

Podczas postępowania likwidacyjnego rozpoczętego przez pozwanego po zgłoszeniu szkody przez powoda pismem z dnia 16 lutego 2016 r. /k.24- 28/ pozwany przeprowadził wywiad z powodem i bez istotnej zwłoki wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł.

Było one w zasadzie adekwatne do ustalonych wówczas okoliczności, a żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł /k.24/ słusznie zostało uznane za rażąco przesadne.

Wnioski dowodowe umożliwiające uprawdopodobnienie rzeczywistych relacji rodzinnych – bliższych niż by to wynikało z miejsca zamieszkania i sytuacji osobistej i życiowej powoda w dacie wypadku zostały zgłoszone dopiero w niniejszym pozwie.

Ocena okoliczności istotnych dla meritum sprawy była możliwa po zakończeniu postępowania dowodowego i w przeważającej części sprowadzała się do analizy zeznań osób wysoce zainteresowanych wynikiem sprawy w zestawieniu z w/w dokumentami. Pozwany nie ponosi za to odpowiedzialności . Ponadto pozwany, po wypłacie zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł miał podstawy do trwania w przekonaniu, że świadczenie należne powodowi już spełnił.

Z tych przyczyn sąd ocenił, że pozwany powinien uiścić zasądzone świadczenie w dniu wydania wyroku w niniejszej sprawie i orzekł o odsetkach za opóźnienie należnych od 6 kwietnia 2017 r. na podstawie art. 476 k.c. w związku z art. 481§1 i 2 k.c. Inflacja między wypłatą poprzednią, a zasądzoną jest znikoma.

Sąd oddalił, jako wygórowane, powództwo o zadośćuczynienie przekraczające kwoty zasądzone w punkcie I wyroku.

Koszty sądowe to wyłącznie opłata od pozwu wynosząca 4000 zł, Powód łącznie przegrał sprawę w 3/4 części i powinien ponieść 3000 z tytułu kosztów sądowych , a pozwany 1/4 część tych kosztów, czyli 1000 zł.

Strony reprezentowane były przez pełnomocników, których wynagrodzenia wynoszą po 7217 zł /§2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych..– Dz. U. z 2015 r. poz.1804 i §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ...Dz. U. z 2015 r poz.1800/, czyli łącznie 14.434 zł.

Obciążające powoda 3/4 tej kwoty wynosi 10.825 zł, a 1/4 część obciążająca pozwanego wynosi 3609 zł,

Łącznie powoda obciąża więc kwota 13.825 zł /3000+10.825/, z tytułu kosztów postępowania, a pozwanego kwota 4609 zł /1000+3609/ z tego tytułu.

Powód uiścił opłatę od pozwu /k.58- potwierdzenie zapłaty kwoty 4000 zł/ i wynagrodzenie pełnomocnika /7217 zł/, łącznie 11.217 zł.

Jest to o 2608 zł mniej niż obciążające go koszty postępowania.

Pozwany opłacił wyłącznie koszty zastępstwa procesowego, czyli 7217 zł.

Jest to 2608 zł więcej niż obciążające go koszty postępowania /7217- 4609/. Należało w tej sytuacji zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2608 zł jak w punkcie II wyroku.

Podstawą prawną orzeczenia o kosztach postępowania jest art. 100 k.p.c.

/-/ E. Hoffa